

## UZASADNIENIE

Powód, (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą we W., wniósł o zasądzenie od pozwanego P. M. kwoty 24.127,84 zł. z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, że pozwany zawarł w dniu 15 września 2004 r. z Bankiem (...) S.A. (poprzednio (...) Bank) umowę bankową o numerze (...), na podstawie której otrzymał określoną w umowie kwotę pieniężną, jednocześnie zobowiązując się do jej zwrotu na warunkach, precyzyjnie określonych w tej umowie. Z uwagi na to, że pozwany nie wywiązał się z zobowiązania, niespłacona kwota należności głównej stała się wymagalna wraz z kwotą odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. W dniu 25 czerwca 2013 r. Bank (...) S.A. zawarł z powodem umowę przelewu wierzytelności, cedując na jego rzecz całość praw i obowiązków, wynikających z umowy zawartej przez pozwanego z wierzycielem pierwotnym. Potwierdzeniem, że wierzytelność dochodzona pozwem była przedmiotem ww. umowy przelewu jest wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji, który jest równoważny z załącznikiem w wersji papierowej. Papierowy załącznik nie został przedłożony, bowiem zawiera dane, objęte tajemnicą bankową, a poza tym powodowy Fundusz posiada jeden jego egzemplarz. Powód podał ponadto, że w dniu 15 listopada 2013 r. strony zawarły umowę ugody na czas oznaczony. Zgodnie z jej treścią, pozwany złożył wprost oświadczenie o uznaniu, tak co do zasady, jak i co do wysokości, wierzytelności w wysokości 20.702,36 zł., przysługującej wierzycielowi pierwotnemu, i zobowiązał się do jej spłaty. Jednocześnie strony uzgodniły, że spłacana wierzytelność zostanie powiększona o odsetki umowne, liczone od kwoty bazowej ugody. Kwota 22.414,01 zł. przedmiotową ugodą została rozłożona na raty. W dniu 05 maja 2015 r. strony zawarły porozumienie do ugody z dnia 15 listopada 2013 r., w którym szczegółowo uregulowano modyfikację płatności poszczególnych rat. Na jego podstawie pozwany zobowiązał się do spłaty kwoty 28.864,07 zł., na którą składa się kwota bazowa ugody w wysokości 20.702,36 zł., oraz kwota odsetek umownych, naliczona od kwoty bazowej ugody, wynosząca 8.161,71 zł. Pozwany dokonał na rzecz powoda wpłat w łącznej wysokości 3.467,00 zł., z czego na poczet należności głównej (kwoty bazowej ugody) zaliczono 84,69 zł., a na poczet odsetek umownych – 3.382,31 zł. Wobec niedopełnienia przez pozwanego warunków ugody, została ona skutecznie wypowiedziana. Na wartość przedmiotu sporu, tj. na kwotę 24.127,84 zł., składają się: należność główna (niespłacona kwota bazowa ugody) w kwocie 20.617,67 zł. i skapitalizowane odsetki umowne w kwocie 1.946,92 zł. i odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia w wysokości 1.563,25 zł. Powód wskazał, że pozwany poprzez podpisanie ugody zaakceptował na piśmie dług w całości. Podkreślił, że umowa, zmieniająca termin wymagalności roszczenia, zawiera w sobie uznanie długu.

Pozwany P. M. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia. Podniósł, że dług stał się wymagalny w 2013 r., zgodnie z treścią porozumienia, termin biegu przedawnienia to miesiąc od wpłacenia przez niego ostatniej raty, tj. 2013 r. Dług ulega przedawnieniu po trzech latach od dnia wymagalności zobowiązania.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Bank (...) S.A. z siedzibą we W. zawarł w dniu 25 czerwca 2013 r. z powodem - (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z siedzibą we W. umowę sprzedaży wierzytelności, której przedmiotem były wymagalne wierzytelności pieniężne, ujęte na liście wierzytelności, stanowiącej Załącznik nr 2 do umowy.

(dowód: umowa przelewu wierzytelności, k. 19-23)

Zgodnie z automatycznie wygenerowanym wyciągiem z elektronicznego załącznika do umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 25 czerwca 2013 r., ww. umową objęta została wierzytelność, wynikająca z umowy z dnia 15

września 2004 r., zawartej z P. M.. Kapitał określono na kwotę 14.827,15 zł., odsetki na kwotę 4.398,65 zł., a koszty na kwotę 837,57 zł.

(dowód: wyciąg z elektronicznego załącznika, k. 24)

W dniu 15 listopada 2013 r. powodowy Fundusz i pozwany zawarli ugodę. Wierzyciel oświadczył w niej, że nabył od Banku (...) S.A. z siedzibą we W. w oparciu o umowę przelewu wierzytelności z dnia 25 czerwca 2013 r. wierzytelność pieniężną wobec pozwanego, wynikającą z umowy z dnia 15 września 2004 r., która na dzień 24 października 2013 r. wynosi łącznie 20.702,36 zł. Pozwany oświadczył, że uznaje tę wierzytelność i zobowiązuje się do jej spłaty na zasadach, określonych w ww. ugodzie. Strony zgodnie ustaliły, że spłacana przez pozwanego wierzytelność zostanie powiększona o odsetki umowne, liczone od całej wierzytelności, i należne za cały okres trwania ugody. Ugodę zawarto na czas oznaczony od dnia 15 listopada 2013 r. do dnia 15 marca 2015 r., który był dniem płatności ostatniej raty. Na podstawie powyższej ugody dłużnik zobowiązał się do spłaty 22.414,01 zł., na którą składały się: kwota 20.702,36 zł. i kwota 1.711,65 zł. z tytułu odsetek umownych, naliczonych zgodnie ze stopą procentową, która była stała i wynosiła 9,35% rocznie. Spłata tak ustalonego zobowiązania miała nastąpić w 17 ratach. W przypadku opóźnienia w płatności, stanowiącej równowartość dwóch pełnych rat, wierzyciel zastrzegł prawo pisemnego wypowiedzenia ugody z zachowaniem siedmiodniowego terminu wypowiedzenia. Po upływie tego terminu cała pozostała do zapłaty kwota stawała się natychmiast wymagalna. Wypowiedzenie ugody upoważniało powoda do naliczania odsetek za opóźnienie od pozostałej do spłaty kwoty zadłużenia w wysokości równej czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, obowiązującej w dacie powstania opóźnienia.

(dowód: ugoda, k. 26-27)

W dniu 05 maja 2015 r. strony podpisały porozumienie do ugody z dnia 15 listopada 2013 r. Mając na uwadze konieczność dokonania zmian w płatności poszczególnych rat ugody, polegających w szczególności na zmianie terminu lub wysokości poszczególnych rat, zgodnie postanowiły, że zmianie ulegnie § 2 ust. 1 ugody, któremu nadano następującą treść: „Na podstawie ugody osoba zadłużona zobowiązuje się do spłaty kwoty 28.864,07 zł., na poczet której składają się następujące należności: a) kwota określona w § 1 ust. 1 z tytułu wierzytelności, b) kwota 8.161,71 zł. z tytułu odsetek umownych naliczonych od dnia 15 listopada 2013 r. od kwoty wierzytelności pozostałej do spłaty.”. Biorąc pod uwagę, że pozwany dokonał wpłaty 1.502,00 zł., w związku z zawartym porozumieniem do zapłaty pozostała kwota 27.362,07 zł., która miała być zapłacona w ratach w wysokości i terminach, określonych w § 1 b porozumienia.

(dowód: porozumienie, k. 48-50)

Pismem z dnia 25 sierpnia 2016 r. powód wypowiedział ugodę wobec braku spłaty trzech pełnych rat w terminach, w niej określonych.

(dowód: wypowiedzenie ugody, k. 25)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie częściowo.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów, złożonych przez powoda, które nie zostały skutecznie zakwestionowane przez pozwanego.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia, należało zatem rozważyć zasadność tego zarzutu.

Stosownie do treści art. 117 § 1 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.

W przedmiotowej sprawie powód niewątpliwie dochodzi roszczenia majątkowego, przy czym nie jest ono objęte żadnym wyjątkiem od zasady przedawniania się roszczeń majątkowych. Terminy przedawnienia reguluje przepis art. 118 k.c., zgodnie z którym termin ten wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata, o ile przepis szczególny nie stanowi inaczej. Roszczenie dochodzone przez powoda związane jest z działalnością gospodarczą, zatem termin jego przedawnienia wynosi 3 lata.

Przedawnienie jest instytucją prawa bezwzględnie obowiązującego (*ius cogens*) i regulujące je przepisy nie mogą być uchylone lub zmienione wolą stron – zgodnie z treścią przepisu art. 119 k.c., terminy przedawnienia nie mogą być skracane ani przedłużane przez czynność prawną.

Powód w niniejszym postępowaniu powoływał się na umowę przelewu wierzytelności z dnia 25 czerwca 2013 r., na podstawie której miał nabyć przysługującą wierzycielowi pierwotnemu względem pozwanego wierzytelność. Z umowy tej wynika, że jej przedmiotem były wierzytelności wymagalne, zakwalifikowane do kategorii „stracone”. Uznać zatem należało, że umowa, łącząca pozwanego z wierzycielem pierwotnym, musiała zostać przez niego wypowiedziana przed tym dniem.

Zauważyć jednakże należy, że pozwany w ugodzie z dnia 15 listopada 2013 r., zawartej z powodowym Funduszem, oświadczył, że uznaje wierzytelność, nabytą przez powoda na mocy umowy cesji z dnia 25 czerwca 2013 r., której źródłem była umowa z dnia 15 września 2004 r., zawarta przez pozwanego z wierzycielem pierwotnym.

Właściwe uznanie długu, przybierające formę umowy, zawiera oświadczenie dłużnika, potwierdzające, że ciąży na nim określony dług i zobowiązany jest go spłacić. Umowa taka odwołuje się więc i potwierdza istnienie długu powstałego wcześniej w stosunkach między dłużnikiem a wierzycielem. Uznanie właściwe jest deklaratywne, co oznacza, że jego treść potwierdza jedynie istnienie roszczenia, natomiast nie tworzy nowego zobowiązania na przyszłość. Treść i deklaracyjny charakter uznania właściwego zakłada, że zawarcie tej umowy poprzedza istnienie między stronami zobowiązania, które bądź generalnie, bądź w pewnym zakresie generuje spory lub niepewność, z których strony chcą się wycofać i zawrzeć porozumienie. W pewnym zakresie, np. wysokości ustalonego w umowie uznania długu, może mieć ona więc konstytutywny skutek, a w pozostałym potwierdza ona jedynie istniejące zobowiązanie. Przyjmuje się, że jeżeli dłużnik dowiedzie, że dług w rzeczywistości nie istnieje - podważona zostaje materialnoprawna podstawa zobowiązania i uznanie długu staje się bezskuteczne. Oznacza to, że dłużnik pomimo dokonanego uznania roszczenia może prowadzić dowód co do istnienia zobowiązania, a jeżeli uczyni to skutecznie, zwolni się z obowiązku. Uznanie wywołuje skutki materialnoprawne w postaci przerwania biegu przedawnienia, ale też powoduje konsekwencje procesowe na polu ciężaru dowodu, a mianowicie spoczywa on na dłużniku. To on ma powinność wykazania, że uznana wierzytelność nie istnieje lub że rzeczywiście istnieje, ale w mniejszym wymiarze. (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 09.04.2015 r., V CSK 398/14)

Pozwany nie wykazał, że wierzytelność z umowy bankowej z dnia 15 września 2004 r. uległa przedawnieniu przed złożeniem przez niego oświadczenia o uznaniu długu w ugodzie z dnia 15 listopada 2013 r. W związku z tym Sąd uznał, że złożone przez niego oświadczenie miało znaczenie, które wynika z art. 123 § 1 k.c., tj. że wywarło skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia ww. roszczenia. Zgodnie z dyspozycją art. 124 § 1 k.c., po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. Oznacza to, że trzyletni termin przedawnienia roszczenia, będącego przedmiotem uznania, rozpoczął bieg na nowo z dniem 15 listopada 2013 r. Termin ten zakończył się więc w dniu 15 listopada 2016 r.

Powstaje zagadnienie, jakie skutki miało z kolei zawarte przez strony w dniu 05 maja 2015 r. porozumienie do ugody. Podkreślić należy, że nie zawiera ono oświadczenia pozwanego o uznaniu jakiegokolwiek długu, natomiast jego treść sprowadza się do zmiany terminu płatności poszczególnych rat i ich wysokości. Potwierdza to brzmienie § 1 porozumienia, w myśl którego jego zawarcie podyktowane było koniecznością dokonania zmian w płatności poszczególnych rat ugody, polegających w szczególności na zmianie terminu lub wysokości poszczególnych rat.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 marca 2002 r., IV CKN 862/00, zajmował się m.in. wzajemnymi relacjami między przepisami art. 119, 120 i 124 § 1 k.c., w szczególności zaś wzajemną relacją terminu płatności i terminu wymagalności świadczenia. Uznał on za bezsporne, iż wymagalność określa najwcześniejsza chwila, w której wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia, a dłużnik ma obowiązek je spełnić, tę myśl wyraża przepis art. 120 § 1 k.c. Termin płatności świadczenia wyznacza końcowy moment, do którego dłużnik nie popada w opóźnienie względnie zwłokę. Jeśli chodzi o zobowiązanie terminowe, to regułą jest początkowa zbieżność wymagalności i terminu płatności. Jeśli zatem roszczenie nie stało się jeszcze wymagalne, to dokonane w ramach swobody kontraktowej stron przedłużenie lub skrócenie terminu płatności jest oczywiście dozwolone. Natomiast przedłużenie lub skrócenie terminu płatności dokonane po dniu, w którym roszczenie stało się wymagalne, nie ma żadnego wpływu na jego wymagalność. Odmienne stanowisko prowadziłoby do obejścia zakazu, wynikającego z art. 119 k.c., iż terminy przedawnienia nie mogą być skrócone ani przedłużone przez czynność prawną. W wyroku z dnia 26 października 2011 r., I CSK 762/10, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że określony w art. 119 k.c. zakaz umawiania się co do innego okresu przedawnienia, niż wynika to z ustawy, obejmuje także zakaz umawiania się co do wymagalności roszczenia z terminowego zobowiązania o zapłatę, po tym jak stało się ono wymagalne. Takie postanowienie umowy, jako sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem, jest nieważne.

W świetle powyższego stanowiska, samo przedłużenie terminu spłaty nie wpływa na zmianę terminu wymagalności roszczenia, jeżeli przedłużenia terminu płatności dokonano po dniu, w którym roszczenie stało się wymagalne, i tym samym nie zmienia początkowego terminu biegu przedawnienia; nie może też skutkować przedłużeniem lub skróceniem terminu przedawnienia, określonego w art. 118 k.c. Inną rzeczą natomiast jest przerwanie biegu przedawnienia, co reguluje art. 123 k.c. Jednym ze zdarzeń powodujących powyższe jest uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje.

Wobec powyższego Sąd przyjął, że porozumienie z dnia 05 maja 2015 r. nie miało wpływu na bieg terminu przedawnienia roszczenia, objętego ugodą z dnia 15 listopada 2013 r. Wierzytelność była już wówczas wymagalna, a pozwany w ww. porozumieniu nie uznał roszczenia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd uznał, iż pozwany skutecznie podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, będącego przedmiotem umowy bankowej z dnia 15 września 2004 r. Uległo ono przedawnieniu z dniem 15 listopada 2016 r., bowiem – jak wyżej wskazano – bieg trzyletniego terminu rozpoczął się na nowo w dniu zawarcia ugody, zawierającej oświadczenie pozwanego o uznaniu długu, tj. w dniu 15 listopada 2013 r.

Powód nabył w drodze cesji od pierwotnego wierzyciela wierzytelność w wysokości 20.063,37 zł. (vide: wyciąg z elektronicznego załącznika k. 24). Taka zatem wierzytelność uległa przedawnieniu.

W pozostałym zakresie zarzut przedawnienia okazał się niezasadny.

W konsekwencji Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 4.064,47 zł. (24.127,84 zł. – 20.063,37 zł.), w pozostałej części oddalając powództwo, do czego obligowało Sąd uchylenie się przez pozwanego od zaspokojenia roszczenia z powołaniem się na zarzut przedawnienia.

O kosztach procesu Sąd orzekł, jak w punkcie 3 wyroku, na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Na koszty procesu składały się: opłata od pozwu w kwocie 1.207,00 zł., opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600,00 zł. - zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.), łącznie 4.824,00 zł. Powód wygrał w 16,85%, zatem należał mu się zwrot kwoty 812,85 zł. (4.824,00 zł. x 16,85% = 812,85 zł.).